

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 104 A

Warszawa, poniedziałek 4 kwietnia 1938 r.

Rok XIII

Zwycięski marsz idei narodowo-radykalnej

Bastion sanacji na S. G. H. zdobyty

Drugie zwycięstwo na Politechnice

W niedzielę odbyły się wybory do władz Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Głównej Handlowej. Wynik wyborów budził ogromne zainteresowanie, gdyż były to pierwsze od sześciu lat wybory w Bratniej Pomocy tej uczelni. Dotychczas rektor mianował komisaryczny zarząd. Wynikiem takiego stanu rzeczy był wybitny upadek wpływów Bratniej Pomocy. Wobec smutnej sytuacji, prowadzonej przez komisaryczny zarząd Bratniej Pomocy władze akademickie zdecydowały się pozwolić na wybory.

OSTRA WALKA

Do walki wyborczej stanęły trzy listy: Narodowego Komitetu Wyborczego, grupująca młodzież narodowo-radykalną, lista Zw. Młodej Polski i lista lewicowa. Ponieważ komisaryczny zarząd Bratniaka powoływany był spośród młodzieży sanacyjno-lewicowej, utarło się mniemanie, że na S. G. H. silne są wpływy lewicy. Z drugiej strony wystąpienia ogółu studentów S. G. H., zgodne z postawą młodzieży narodowej, za-

dawały kłam temu sądowi. To też walka wyborcza przebiegała pod znakiem silnego napięcia.

Olbrzymie zwycięstwo odniosła młodzież narodowa. Dziwne się tylko wydaje, że przez 6 lat władze akademickie pomimo przewagi młodzieży narodowo-radykalnej uważały za stosowne mianować zarząd komisaryczny.

WYNIKI GŁOSOWANIA

Niedzielne zebranie wyborcze otworzył prof. Loth, poczem przystąpiono do głosowania. W wyniku głosowania na prezesa: na listę Nr. 1 padło głosów 231; lista Z. M. P. otrzymała 63 głosy, a lewica 62.

Kandydatem na prezesa z ramienia młodzieży narodowo-radykalnej jest p. Malewicz. W głosowaniu do zarządu młodzież narodowa zdobyła 237 głosów i 9 mandatów, lista Z. M. P. — 66 głosów i 3 mandaty, lewica 59 głosów i 2 mandaty. Przydział mandatów do komisji rewizyjnej lista nr. 1 — 5, lista 2 — 1; nr. 3 — 1. Czołowym kandydatem młodzieży narodowo-

radykalnej jest tu p. Wyszowski. Wreszcie do sądu koleżeńskiego lista nr. 1 — 6 mandatów, nr. 2 — 2 i nr. 3 — 1. Z listy nr. 1 wchodzi p. Władysław Rodowicz.

O ZGODNĄ WSPÓŁPRACĘ

Po ogłoszeniu wyniku wyborów przedstawiciel młodzieży narodowo-radykalnej, p. Tadeusz Wyszowski, oświadczył, iż wobec ostatniego zwycięstwa młodzież narodowa przechodzi do porządku dziennego nad tarciami, jakie panowały w Bratniaku.

Młodzież narodowo-radykalna uważa, iż przykry okres komisarycznych rządów w Br. Pomocy został ostatecznie zakończony wobec zwycięstwa listy narodowej. Chcąc osiągnąć jak najlepsze wyniki w pracy samopomocowej przedstawiciele Narodowego Komitetu Wyborczego wzywają wszystkich członków Bratniaka do zgodnej współpracy w ramach organizacji samopomocowej.

WYBORY NA POLITECHNICĘ

Drugie zwycięstwo odniosła mło-

dzież przy wyborach do władz Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Warszawskiej.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd z prezesem Ostrowskim wywiązała się ożywiona dyskusja na tle ogólnej działalności Bratniej Pomocy.

Zarządy stawiane przez opozycję ze Str. Narodowego odnosili się jedynie do tego, że młodzież akademicka nie chce się podporządkować władzom Str. Nar. Przedstawiciele młodzieży narodowo-radykalnej stwierdzili w odpowiedzi, że Bratnia Pomoc prowadzona przez młodzież narodowo-radykalną zawsze przodowała w pracach samopomocowych i ogólnie akademickich. W wolnych wnioskach uchwalono m. in. żądanie ustąpienia profesorów żydów i masonów z katedr.

MŁODZIEŻ NARODOWO-RADYKALNA ZWYCIĘŻA

W głosowaniu na listę młodzieży narodowo-radykalnej padło ponad 200 głosów, na listę Str. Nar. ponad 70. Głównymi kandydatami młodzieży narodowo-radykalnej są: Kazimierz Tuszyński

Henryk Wosiński, Janusz Gajl i Suchoniecki.

Wobec braku oficjalnych obliczeń podamy dokładniejsze sprawozdanie w najbliższym numerze.

ZWYCIĘSKI POCHÓD IDEI NARODOWO-RADYKALNYCH

Dwa niedzielne zwycięstwa młodzieży narodowo-radykalnej świadczą najlepiej o zwycięskim marszu idei narodowo-radykalnej wśród młodzieży akademickiej.

Wybory na uczelniach w bieżącym roku akademickim przyniosły nie tylko jak uprzednio

zwycięstwo młodzieży narodowo-radykalnej na uniwersytecie i politechnice i wszystkich kołach naukowych. Padł bastion wpływów lewicowych koła Medyków, gdzie zwyciężyła olbrzymia przewaga głosów lista narodowo-radykalna z p. Lothem na czele, a wreszcie w niedzielę po 6 latach rządów komisarycznych ruch narodowo-radykalny odzyskał władzę w Bratniej Pomocy S. G. H. Również w kołach naukowych, gdzie w ub. roku miała wpływ „Falanga”, jak koło weterynarzy, zwyciężyła młodzież narodowo-radykalna.

Od Wydawnictwa

Niniejszym komunikujemy, iż pp. Karol Kozioł i Ireneusz Bednarski nie są przedstawicielami, ani też pracownikami naszego wydawnictwa.

Kierownikiem Oddziału „ABC” Śląska i Zagłębia jest p. Jan Masoń. Lokal Oddziału znajduje się nadal przy ul. Stawowej 16 m. 2 w Katowicach tel. 318-28. Urzędowanie odbywa się w godz. 9—11 i 15—18.

Kierownictwo Oddziału Poznańskiego naszego wydawnictwa objął z dniem 1 kwietnia br. p. Witold Słuchniński. Lokal Oddziału znajduje się nadal przy ul. 27 Grudnia 2.

Jedziemy do Francji

Polska-Jugosławia 0:1

Nikła przegrane po gorącej walce

BELGRAD, 3. 4. W dniu dzisiejszym rozegrany został rewanżowy mecz o piłkarskie mistrzostwo świata pomiędzy Polską a Jugosławią. Jak wiadomo w pierwszym meczu w Warszawie wygrała Polska w wysokim stosunku 4:0.

Rewanż udał się Jugosławiom zaledwie połowicznie, bowiem żeby przejść do następnej rundy musieliby gospodarze wygrać w wysokim stosunku 5:0. Tymczasem po zaciętej walce, pomimo stroniwości sędziego i gorącego dopingu kilkusetosobnej publiczności udało się Jugosławiom wygrać zaledwie w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę padła w 25 minucie drugiej połowy z rzutu wolnego na rękę Galeckiego, który zatrzymał piłkę w beznadziejnej sytuacji tuż na linii pola karnego.

W pierwszej połowie gra była wyrównana z lekką przewagą Polaków, która nie zdołała zadokumentować tej przewagi cyfrowo z powodu niezdeterminowania naszych napastników. Po przerwie zaznaczyła się od razu silna przewaga gospodarzy, którzy rzucali się z impetem do walki, usiłując za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo. Dzięki dobrej grze obrony, no i... szczęściu wysiłki napadu jugosłowiańskiego przez dłuższy czas nie przynosiły wyniku. Dopiero ręka Galeckiego (zresztą doskonale dziś grającego) daje im okazję do uzyskania zwycięskiego punktu. Zwycięską bramkę wita widownia gromotem oklasków.

Pomimo zaznaczającej się do końca przewagi Jugosłowian wynik pozostaje niezmieniony.

Dzięki tej nikłej porażce Polska wchodzi do finałowej puli mistrzostw świata i rozegra w czerwcu mecz z Brazylią w Tuluzie.

Z drużyny polskiej najlepiej wypadła obrona i bramkarz, pomoc lepsza niż w Warszawie. Natomiast atak prezentował się słabiej, niż zazwyczaj, zwłaszcza na tle rosnących graczy jugosłowiańskich.

Bilans jednej sesji

Ostatnia sesja sejmowa była terenem szeregu interesujących pociągnięć politycznych. Szeroka opinia publiczna interesowała się w tym okresie sejmem w większym stopniu, niż podczas sesji ubiegłej.

Oczywiście trudno się od sejmu spodziewać, by stanął wyszły istotne zmiany w życiu polskim. Wszelkie więc zarzuty tego rodzaju, byłyby pod adresem sejmu bezprzedmiotowe. Natomiast sejm, który w okresie początkowym był całkowicie oderwany od społeczeństwa, staje się trybuną, z której padają słowa, będące odzwierciedleniem najgłębszych dążeń narodu polskiego. Tak było w dyskusji antymasońskiej, tak było przy uboju rytualnym, tak było przy ustawie o obywatelstwie i tak było w szeregu innych wypadków.

Idea narodowa zdobywa serca coraz to szerszych mas Po-

laków. Dociera tam, gdzie do niedawna miała drogi zupełnie zamknięte. Ta szybka ewolucja przejawia się również na terenie sejmu.

Sejm, który do niedawna był biernym przedmiotem polityki, staje się jej podmiotem; oczywiście, nie może w wielu wypadkach decydować, ale samodzielnie zabiera głos i w ten sposób wpływa na rozwój życia politycznego. Ostatnie dyskusje na terenie sejmowym wykazują, że poglądy społeczeństwa na sejm były dotychczas błędne. Uważano, że złożony jest z najbardziej rdzennych czynników sanacyjnych. Okazało się jednak, że recepta, na podstawie której został stworzony, jest nieco inna.

Sejm oczywiście był wynikiem wyborów, gdzie społeczeństwo nie miało głosu. O składzie jego decydowały

czynniki, kierujące obozem sanacyjnym. To wszystko prawda. Ale wtedy, kiedy te czynniki decydowały o składzie sejmu, wprowadziły do jego składu tylko niewielką ilość ludzi z pierwszej ekipy sanacyjnej. Udział bowiem w Sejmie nie był specjalnie pomyślny dla osób pierwszej klasy. Pozostała ilość mandatów została przydzielona bądź legionistom, którzy nie odgrywali decydującej roli politycznej, bądź też działaczom społecznym, którzy mieli w ten sposób dokumentować ścisły związek sejmu ze społeczeństwem.

Dopóki obóz sanacyjny był jednolity, dopóty sejm nie odgrywał większej roli politycznej, gdyż według podstawowej koncepcji, która go powołała do życia, nie miał takiej roli odgrywać. Z chwilą jednak, gdy dekompozycja zaczęła przybierać na rozmiarach, sejm zaczął podnosić głowę i

początkowo nieśmiało wypowiadać własne zdanie.

W dodatku w kołach legionowych, stojących dalej od wielkiego ołtarza, idea narodo- wa zaczęła zdobywać szereg zwolenników. Poślowie, pochodzący z tego środowiska, zaczęli śmiało i odważnie zabierać głos. Masa zaś pośków, szukająca kontaktu ze społeczeństwem, stawała się wdzięcznym środowiskiem dla tego rodzaju wystąpień.

Trudno się oczywiście spodziewać, by Sejm mógł stać się czynnikiem decydującym, jego większość bowiem składa się z pośłów, którzy tylko w okresie dekompozycji politycznej zdobyć się potrafią na samodzielną linię polityczną. Natomiast w okresie tej dekompozycji sejm dzisiejszy będzie jednak jednym z czynników politycznych i w szeregu spraw opinia jego może istotnie za- ważyć.

J. K.

Odpowiedź niepowołanym obrońcom kościoła

Za wiedzą i zgodą Prymasa

ukazała się deklaracja Rady Społecznej

o stanie gospodarczym wsi

Ks. dr. Edward Kozłowski, sekretarz Rady Społecznej przy Prymasie Polski, złożył oświadczenie

następującej treści:

„Wobec krytyk podnoszonych przeciw „Deklaracji Rady Spo-

łecznej przy Prymasie Polski” sprawie stanu gospodarczo-społecznego wsi polskiej” a zwłaszcza wobec ogłoszonej w „Gazecie Rolniczej” nr. 6 z 11. I. 38 notatki, której autor uważa się za powołanego „uając się za powagą Kościoła, która przez wystąpienie Rady Społecznej została poniekąd naruszona”, jestem jako sekretarz tejże Rady ze strony miarodajnej upoważniony do następujących stwierdzeń:

1. Deklaracja powyższa ukazała się za wiedzą i zgodą Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski.

2. Najwyższe sfery kościelne zajęły w związku z tą deklaracją stanowisko następujące:

a) Państwu może przysługiwać prawo wywłaszczenia na cele reformy rolnej, jeżeli tego wymaga dobro ogólne państwa.

b) Interpretację ustępów encykliki „Quadragesimo anno”, odnoszących się do prawa regulowania ustroju własnościowego, pozostawia się swobodnej, a nawet pożądaną dyskusji uczonych katolickich.

3. Deklaracja, jak to wyraźnie z jej tekstu wynika, nie solidaryzuje się z ustawą o reformie rolnej z dnia 28. XII. 35, a tym mniej z jej wykonaniem.

**Życzysz nam dobrze—
zaprenumeruj A BC**